Cena numeru 25 groszy

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 161 — Rok 132 (3) | Wtorek, 13 lipca 1943 r. | DZIŚ: Małgorzaty JUTRO: Bonawentury

## Na wschodzie szaleje wielka bitwa
## Kontratak wojsk Osi na Sycylii

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 11 lipca:

Wielka bitwa na wschodzie szaleje dalej. Nasze wojska w ciężkich walkach zdołały zdobyć dalszy teren i zniszczyć 193 czołgi nieprzyjacielskie.

Lotnictwo mimo złych warunków atmosferycznych znacznymi siłami wspierało ataki armii lądowej. Rozbito czołgi i oddziały nieprzyjacielskie na pozycjach przygotowawczych oraz zestrzelono 85 samolotów sowieckich.

Lekkie jednostki niemieckiej marynarki wojennej zaatakowały niespodzianie port Aczujew nad morzem Azowskim, zatopiły trzy statki przybrzeżne i ciężko uszkodziły trzy dalsze.

Na południowo-wschodnim wybrzeżu Sycylii są w toku gwałtowne walki wojsk niemieckich i włoskich z grupami sił nieprzyjacielskich, które wysadzono na ląd. Nad Sycylią i w rejonie morskim wokół wyspy zestrzelono dotychczas 94 samoloty nieprzyjacielskie. Włoskie samoloty torpedowe zatopiły trzy statki, w czym dwa transportowce o pojemności 13.000 brt. i uszkodziły we wspólnym ataku ze znacznymi siłami lotnictwa niemieckiego trzy krążowniki oraz liczne wielkie i średnie transportowce, jak również wiele łodzi przeznaczonych do lądowania tak ciężko, że kilka spośród tych statków można uważać za zniszczone.

W kanale La Manche doszło w dniu 10 lipca do potyczki pomiędzy formacją brytyjskich kontrtorpedowców i ścigaczy z lekkimi jednostkami niemieckiej marynarki wojennej. Jeden kontrtorpedowiec brytyjski i dwie kanonierki zatopiono ogniem artyleryjskim, a inne ciężko uszkodzono. Po stronie niemieckiej zaginęła jedna jednostka, której załogę w większej części uratowano

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 12 lipca:

W bitwie między Biełgorodem a Orłem udało się naszym wojskom otoczyć i zniszczyć większą grupę większych sił bojowych nieprzyjacielskich, przy czym wzięto kilka tysięcy jeńców, unieszkodliwiono 129 czołgów, zdobyto liczne działa i inną broń.

Ogółem zniszczono wczoraj 220 czołgów i 70 samolotów. Ataki odciążające, jakie bolszewicy podjęli na wschód i na północ od Orła, odparto.

Od dnia 5 lipca stracił nieprzyjaciel 28.000 jeńców, 1640 czołgów i 1400 dział.

Na Sycylii wysadzone na ląd wojska brytyjsko-północno-amerykańskie próbowały na próżno rozszerzyć obsadzoną strefę nadbrzeżną. Wojska niemieckie i włoskie przystąpiły wczoraj w pewnych punktach planowo do kontrataku i odrzuciły nieprzyjaciela w pierwszym kontakcie bojowym. Niemieckie i włoskie siły lotnicze zaatakowały nieprzyjacielskie skupienia okrętów, zatopiły szereg większych transportowców i łodzi przeznaczonych do lądowania. Poza tym uszkodzono 3 krążowniki i 42 transportowce, a jedna włoska łódź podwodna zatopiła 1 krążownik o pojemności 10.000 ton.

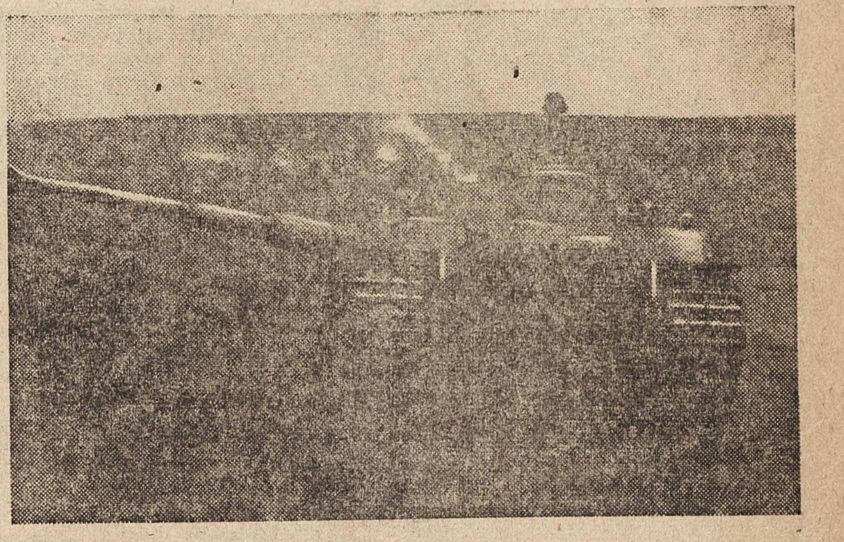
Nieprzyjaciel stracił ponad Sycylią i w rejonie morskim wyspy 38 samolotów. 10 aparatów niemieckich zaginęło.

Podczas zbrojnego lotu zwiadowczego ponad Atlantykiem, samoloty niemieckie wznieciły pożar na 2 statkach nieprzyjacielskich, przy czym na jednym statku pasażerskim o pojemności więcej aniżeli 20.000 ton.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w toku zaciętych walk z silnie umocnionych nieprzyjacielskich konwojów 6 statków o pojemności 42.000 ton.

BERLIN, 12. 7. — W związku z przełamaniem głęboko ukształtowanego systemu pozycyj sowieckich w rejonie Orła oraz w związku z akcją dywizyj pancernych, używających czołgów typu „Tygrys", DNB podaje znamienne sprawozdanie, w którym m. in. powiedziano:

Przełamania linii dokonali grenadzierzy znajdujący się nieustannie w skoncentrowanym ogniu artylerii licznych baterii sowieckich. Oddziały te świadome były swej własnej siły. Każdy z nich widział w ciągu ostatnich tygodni przygotowane do akcji liczne czołgi, pancerne wozy strzeleckie, oraz wielkie ilości dział, baterie ciężkich moździerzy, a niejednokrotnie również nowe rodzaje broni, które poza „Tygrysem" obecnie użyto do walki. Tak więc wzrosło w nich zaufanie we własne siły, poparte świadomością, że do pomocy mają niezmierną ilość broni i materiału, który im umożliwi unicestwienie nawet największego wysiłku bojowego bolszewików, a z drugiej strony własnemu przedsięwzięciu nada olbrzymią siłę przebojową.



*„Tygrys" w akcji pod Biełgorodem*

W pierwszych dniach walki na południe od Orła dokonano niezliczonych pojedyńczych wyczynów. Na kształt lawiny przeciwuderzenie przerodziło się w walkę niszczącą, w czasie której bolszewicy nie tylko stracili wielu ludzi i znaczny materiał, lecz dowodzi to również, że armia niemiecka na wschodzie, mająca poza sobą zacięte i bardzo twarde walki zimowe, w czasie bieżącego lata ponownie daje dowody swej siły ofensywnej.

## Atak na Sycylię nie zaskoczył Włochów
## Wojska alianckie spotkały się z silnym oporem

RZYM, 12. 7. — Włoski komunikat wojenny z soboty dnia 10 lipca brzmi:

Nieprzyjaciel podczas ubiegłej nocy przy poparciu znacznych sił morskich i lotniczych i przez lądowanie oddziałów strzelców spadochronowych rozpoczął atak na Sycylię.

Sprzymierzone siły zbrojne przeciwstawiły akcji nieprzyjacielskiej zdecydowany opór. Walki są w toku wzdłuż południowo-wschodniej strefy wybrzeża.

Podczas ataków, które lotnictwo nieprzyjacielskie przeprowadziło ubiegłego dnia na miejscowości Sycylii, włoska i niemiecka obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 22 samoloty, z czego 14 ponad Porto Empedocle, 11 dalszych samolotów nieprzyjacielskich zestrzelili myśliwcy niemieccy.

Na wodach przybrzeżnych Tunisu włoskie samoloty torpedowe zaatakowały i ciężko uszkodziły trzy parowce handlowe o łącznej pojemności 29.000 brt.

RZYM, 12. 7. — Włoski komunikat wojenny z dnia 11 lipca brzmi:

Gwałtowna bitwa toczy się wzdłuż strefy wybrzeża połud.-wschodniej Sycylii, gdzie wojska włoskie i niemieckie energicznie zwalczają wysadzone na ląd siły zbrojne przeciwnika i stawiają dzielny opór ich naciskowi.

Działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego jest żywa. Myśliwcy Osi zestrzelili 22, artyleria przeciwlotnicza 9 samolotów.

Formacje naszych samolotów torpedowych, które wielokrotnie startowały do ataku na konwoje nieprzyjacielskie, zatopiły dwa parowce o łącznej pojemności 13.000 brt. i jeden statek bliżej nieokreślonego typu. Poza tym uszkodziły one ciężko dwa krążowniki i liczne dalsze statki handlowe, spośród których kilka zajęło się pożarem. Lotnictwo niemieckie wielokrotnie trafiło jeden lekki krążownik, siedem statków transportowych wielkiego i średniego tonażu oraz wiele łodzi przeznaczonych do lądowania, tak że należy się liczyć z ich pewnym zatopieniem.

RZYM, 12. 7. — Oczy całych Włoch są zwrócone na Sycylię. Nad wszystkimi myślami i uczuciami panują walki, jakie wywiązały się z powodu wylądowania Anglo-Amerykanów na wybrzeżach Sycylii. Zdecydowanie i gotowość do boju maluje się na obliczach ludności i charakteryzuje jej zachowanie się. We wszystkich rozmowach ujawnia się silne zaufanie w trwałość wewnętrznego i zewnętrznego frontu oraz siłę bojową narodu włoskiego i jego sprzymierzonych. Prasa podkreśla znaczenie obecnej walki i konieczność wytężenia wszystkich sił, przy czym wypowiada swe nieugięte zaufanie w zwycięski wynik rozpoczętych walk.

Pierwszy komentarz do akcji wylądowania wojsk alianckich na Sycylii podało radio włoskie w sobotę wczesnym popołudniem w swej transoceanicznej audycji krótkofalowej dla Włochów zamieszkałych w obszarze Morza Śródziemnego.

Generał Eisenhower — jak oświadczył speaker — uznał obecny moment za właściwy do wysłania swych sił zbrojnych przeciwko Sycylii. Od kilku dni Włochy były przygotowane na ten atak i wszędzie stały siły przygotowane do akcji obronnej. Duch ludności, zwłaszcza na samej Sycylii — jak podkreślił zapowiadający — jest wzorowy.

W artykule pod tytułem „Walka", pisze Gayda w „Giornale d'Italia", że po długich i szczegółowych przygotowaniach, w ciągu których Anglicy i północno-Amerykanie skoncentrowali swoje najlepsze siły zbrojne na wybrzeżu północno-afrykańskim, w nocy na sobotę rozpoczęli oni oczekiwany atak na nadbrzeżne pozycje włoskie. Zaledwie rozpoczęła się ta akcja, rozpętał się niesłychanie gwałtowny opór, ponieważ siły zbrojne Osi stały w pogotowiu. Obecnie jeszcze nie pora na zestawianie bilansów i podawanie komentarzy. Cały naród włoski jest zdecydowany do walki, dla której posiada siły ideowe i wojskowe.

„Corriere della Sera" podkreśla, że wiadomość o wylądowaniu Aliantów nie była niespodzianką. Wszyscy Włosi przyjęli ją z męskim zdecydowaniem. Anglo-Amerykanie przekonają się obecnie, że Włochy nie zmiękły.

„Popolo d'Italia" stwierdza, że naród włoski okaże się godny ofiar i bohaterskich czynów swoich żołnierzy. Walka będzie twarda. Całe Włochy znajdują się myślami u wybrzeży sycylijskich. Włosi dotychczas nie ustąpili, a także w przyszłości nie ustąpią.

„Regime Fascista" zwraca uwagę na fakt, że akcja aliancka bynajmniej nie zaskoczyła Włoch. Ziemia, która dopomogła Garibaldiemu do zwycięstwa, okaże się godną swej sławnej przeszłości. „Każdy żołnierz — jak kończy „Regime Fascista" — będzie wojownikiem, a każdy mężczyzna żołnierzem".

Agencja „Stefani" omawia metody propagandy alianckiej w związku z wylądowaniem na Sycylii. Agencja polemizuje z depeszą Reutera, która między innymi oświadcza, jakoby angielsko-amerykańskie siły zbrojne wylądowały w odległości 290 mil od Rzymu. W związku z tym agencja Stefani stwierdza, że taka forma depeszy ma niewątpliwie na celu wzbudzenie entuzjazmu w angielsko-amerykańskiej opinii publicznej, znanej z niedostatecznej znajomości geografii i wzbudzenie w niej złudnego przekonania, że w ciągu kilku dni Rzym może usłyszeć huk dział angielsko-amerykańskich.

W rzeczywistości akcja lądowania, która wciąż jeszcze znajduje się w swym początkowym stadium prób, została dokonana w południowo-wschodniej Sycylii. W dalszym ciągu Stefani rozprawia się z doniesieniem agencji Reutera, datowanym w sobotę po południu z pewnej miejscowości w środkowej Sycylii. Tego rodzaju chwytami — pisze Stefani — posługują się Anglicy celem wzbudzenia zaraz na początku operacyj entuzjazmu w narodzie angielskim. W rzeczywistości sytuacja przedstawia się całkiem inaczej. Alianci mają wielkie trudności przy utrzymaniu swych stanowisk, z których usiłują utworzyć przyczółki mostowe. Opór i przeciwakcje sił zbrojnych Osi rozwijają się w całej pełni, a trudności Anglików i Amerykanów wzrastają z godziny na godzinę.

## Majski przybył do Moskwy

AMSTERDAM, 12. 7. — Jak informuje brytyjska służba prasowa, wczoraj przybył do Moskwy ambasador sowiecki w Londynie, Majski.

## Głos dnia

Na końcowym posiedzeniu zjazdu partii komunistycznej w Londynie omawiano — jak podaje „Daily Telegraph" — przyszłą politykę, jaką zamierzają prowadzić komuniści angielscy. Przede wszystkim zamierza się — jak podkreślono w odnośnej uchwale — „wzorowe związki zawodowe" oraz pozyskać miliony nowych członków.

Przyjęto również nowy program partyjny, w którym powiedziano, iż celem partii komunistycznej w Anglii jest realizacja marksistowskiej Wielkiej Brytanii. W takim państwie wszystkie ośrodki produkcji, jako też cała skarbowość winna wejść pod zarząd publiczny, a system kapitalistyczny zastąpiony ma być ustrojem marksistowskim. Równocześnie zamierza się współpracować z wszystkimi prądami marksistowskimi, istniejącymi w kraju, by pozyskać je dla „urzeczywistnienia planów komunistycznych".

W godzinach wieczornych szóstego dnia obrad odbył się wiec na Trafalgar-Square, podczas którego jedyny komunistyczny poseł do Izby gmin William Gallacher oraz sekretarz partii komunistycznej Harry Pollit wygłosili przemówienia. Pollit zapowiedział przy tym zapoczątkowanie komunistycznej kampanii agitacyjnej, obejmującej całą Anglię, a której celem jest pozyskanie nowych członków do komunistycznych związków pracowniczych, by do końca br. rozbudować partię komunistyczną w Anglii co najmniej do 100.000 członków.

## W KILKU WIERSZACH

△ Groźny pożar zniszczył we wsi Boele w pobliżu miasteczka Naerpes (Finlandia), w ciągu kilku godzin niemniej jak 9 różnych zabudowań, głównie domów mieszkalnych. Prace ratunkowe były bardzo utrudnione z powodu silnego wiatru i znacznego oddalenia wsi położonej na wzgórzu, od najbliższego miejsca posiadającego wodę. Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić. Szkody oceniane są na przeszło milion marek fińskich.

Brazylijski minister wojny, generał Dutra oświadczył, że wszyscy cudzoziemcy w Brazylii powołani będą do służby wojskowej. Dodać trzeba, że zarządzeniem tym objęci będą również liczni emigranci.

W czasie alianckiego ataku powietrznego na Palermo w dniu 30-go czerwca, zniszczono kościoły San Giusepe i San Nicola. Kościół Santissimo Salvatore został ponownie trafiony bombami. Ponadto zniszczony został szpital Czerwonego Krzyża i jeden pawilon, prowincjonalny zakład dla obłąkanych i kilka sal wykładowych kliniki lekarskiej. Pewien dom ubogich odniósł ciężkie uszkodzenia. Wskutek ataku ucierpiało szczególnie centrum miasta.

Żołnierze pewnej baterii nadbrzeżnej pomiędzy Viareggio a Bocca di Magna (Włochy), upolowali strzałami karabinowymi olbrzymią rybę, którą wypatrzyli w odległości 150 m. od brzegu. Po przyholowaniu ryby łodzią do brzegu, okazało się, że chodzi tu o pewien gatunek delfina, długości 6 metrów i wagi 10 cetnarów.

Grecki minister pracy Grigorakis ustąpił. Ministerstwem pracy zawiaduje na razie minister spraw wewnętrznych.

△ Lotnictwo Stanów Zjednoczonych w Chinach czungkińskich poniosło dotkliwą stratę, skutkiem śmierci najlepszego lotnika swego, majora John Lombarda.

✕ W związku z rocznicą wybuchu wojny japońsko-chińskiej, Churchill przesłał na ręce Czang-Kai-Szeka orędzie, w którym między innymi zaznaczył, że należy oczekiwać jeszcze „niepowodzeń i rozczarowań".

# Kto będzie następcą gen. Sikorskiego

## Jaką treść miało orędzie Roosevelta

SZTOKHOLM, 12. 7. — Jak donoszą z Londynu, pytanie kto ma być następcą gen. Sikorskiego, wywołało w łonie emigracji polskiej w Anglii bardzo niejednolite nastroje. Jakkolwiek początkowo liczne orientacje polityczne reprezentowane wśród emigracji zasadniczo godziły się w tym kierunku, aby na stanowisku nowego szefa emigracji zatwierdzić dotychczasowego zastępcę Sikorskiego w sprawach politycznych Mikołajczyka, to obecnie podnoszą się głosy wypowiadające się przeciwko temu.

Głosy te uzasadniają swoje zapatrywania tym, że tendencje zwrócone przeciwko Mikołajczykowi zostałyby wykorzystane przez stronę angielską do przypomnienia Polakom, że nowy szef pod żadnym warunkiem nie może działać irytująco na Moskwę. Mikołajczyk nie posiada warunków na uzyskanie zgody rządu brytyjskiego, ponieważ należy przypomnieć, że kilkakrotnie wypowiadał się on szczegółowo z wielkim rozgoryczeniem na temat zsyłki obywateli polskich na Syberię i innych metod stosowanych przez bolszewików wobec Polaków. W kołach angielskich, posiadających stosunki z ambasadą sowiecką, rozpowszechniana jest wersja, że Mikołajczyka, podobnie jak i generała Sikorskiego, należy uważać jako reakcjonistę, ponieważ w Polsce przedwojennej walczył on przeciwko interesom robotników.

W międzyczasie doszło także — według doniesienia „Daily Telegraph" — pomiędzy przedstawicielami polskiej emigracji a brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Edenem do konferencji nad aktualnymi zagadnieniami polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. W związku z tym dziennik „Daily Mail" mówi o pewnych trudnościach przy dokonywaniu osobowych zmian na stanowiskach czołowych przedstawicieli polskiej emigracji. Nie jest wykluczone, jak oświadcza dalej wymieniony dziennik angielski, że te różnice zdań mogłyby doprowadzić do jakiegoś przesilenia politycznego, ponieważ nie należy zapominać, że Anglia jako najważniejsze zadanie nowego reprezentanta emigracji polskiej upatruje w podjęciu przez niego kroków, stwarzających możliwość ponownego znormalizowania stosunków do Związku Sowieckiego.

Nie wiadomo, czy fakt ustąpienia Stanisława Mikołajczyka z jego stanowiska pozostaje w związku przyczynowym z tymi obradami. Pewien stopień prawdopodobieństwa posiada pogłoska, że wśród delegatów polskiej emigracji doszło do różnicy zdań nie tylko w sprawie kwestii politycznych, ale także na temat osoby następcy Sikorskiego na odcinku wojskowym. Jako kandydat posiadający najwięcej widoków był brany dotychczas pod uwagę generał Sosnkowski, którego jednak ze względu na dotychczasowy przebieg kariery i nastawienie polityczne nie życzy sobie zarówno Kreml jak i angielskie partie lewicowe, podobnie jak i politycy lewicowi spośród jego własnych rodaków. Pewne szanse przypisywano generałowi Andersowi, który przed niedawnym czasem powrócił ze Związku Sowieckiego. Równocześnie jednak zwraca się uwagę na to, że generał Anders posiada zbyt mało kwalifikacyj politycznych do objęcia tak odpowiedzialnego stanowiska.

Jak widać z powyższego, sytuacja w ciągu ostatniego okresu prawie się nie zmieniła i należy przypuszczać, że angielski minister spraw zagranicznych Eden, który w toku swoich rozmów z przedstawicielami polskiej emigracji miał podkreślić życzenie Anglii szybkiego uregulowania sprawy następstwa po Sikorskim, jak i rychłego przywrócenia dobrych stosunków ze Związkiem Sowieckim, w bardzo zdecydowanej formie dał do poznania, że może zajść ewentualność, że rząd angielski zostanie zmuszony do zamianowania przez siebie przyszłego składu polskiego rządu emigracyjnego. Jasnym jest, że w takim wypadku życzenia i nastroje Polaków na emigracji musiałyby odgrywać bardzo nieznaczną rolę. Uważa się bowiem za rzecz zrozumiałą samo przez się, że Londyn pod żadnym warunkiem nie zadecyduje o takim rozwiązaniu, które by nie odpowiadało życzeniom Moskwy.

SOFIA, 12. 7. — „Tajemnica dokoła Generała Sikorskiego" — „Polacy uchylają zasłonę", pod takimi tytułami przynosi „Zora" doniesienie z Ankary, w którym czytamy:

Wiadomość o morderstwie na osobie generała Sikorskiego spowodowała w kołach dyplomatycznych Ankary niezwykłą aktywność. Dyplomaci i dziennikarze krajów neutralnych i prowadzących wojnę usiłowali nawiązać w drodze telefonicznej łączność ze swymi przedstawicielami w Kairo w nadziei otrzymania stamtąd pewnych wiadomości, dotyczących dalszych szczegółów co do wciąż jeszcze niewyjaśnionych kulisów śmierci generała Sikorskiego. Jeden z członków kolonii anglo-amerykańskiej zdołał odbyć rozmowę z pewnym polskim oficerem sztabu generalnego w Kairo i uzyskać od niego sensacyjną informację.

Polski oficer mianowicie zapewnił, że Roosevelt w swym ostatnim orędziu zwrócił uwagę generałowi Sikorskiemu, że rząd sowiecki postawił żądanie natychmiastowego złożenia generała Sikorskiego z urzędu. Tylko tego rodzaju złożenie z urzędu generała jako szefa polskiej emigracji w Londynie może zapobiec utworzeniu jakiegoś przeciwrządu w Moskwie. Z tego powodu w interesie Aliantów koniecznym jest, aby Sikorski wycofał się ze spraw politycznych. W ten sposób utoruje się nową drogę dla utworzenia jakiegoś nowego rządu, przy czym weźmie się pod uwagę przyciągnięcie elementów nastawionych lewicowo.

Po nieskończenie długich rokowaniach, pisze dalej wspomniany dziennik, w których brał również udział minister brytyjski Casey i poparł inicjatywę Roosevelta ze strony angielskiej, przy czym nie udało się uzyskać jakiegoś rezultatu mogącego pogodzić te tezy, Sikorski postanowił nagle powrócić do Londynu. Sikorski oświadczył, że musi podjąć próbę nakłonienia w toku osobistej rozmowy z Churchillem i Edenem rządów w Londynie i Waszyngtonie do tego, aby poddały rewizji swoje stanowiska na korzyść tezy polskiej.

Kolonia polska w Kairo patrzyła na odjazd generała Sikorskiego z wielkim zaniepokojeniem.

SZTOKHOLM, 12. 7. — Jakie były cele angielskich i waszyngtońskich zakulisowych inicjatorów w chwili, gdy wydawał rozkaz do usunięcia niewygodnego dla siebie szefa polskich emigrantów, zdradza „New York Post". „Sikorski, — pisze wymieniony dziennik — okazał się niezdolnym do stłumienia wrogiego wobec Sowietów nastawienia polskich emigrantów. Jeżeli chcą oni obecnie dalej utrzymać się przy życiu, muszą wybrać sobie jakiegoś nowego szefa, który posiada na tyle zmysłu realnego, aby szukać przyjaźni Związku Sowieckiego". Nowojorski dziennik kończy następującą pogróżką: „Jeżeli polski rząd emigracyjny wybierze odwrotną drogę, wówczas pozostanie na zawsze na wygnaniu."

## Aresztowanie żony i córki Ghandiego

SZTOKHOLM, 12. 7. — Według wiadomości, jaka ukazała się na łamach „Folketsdagbladet" zaaresztowano żonę i córkę Ghandiego. Obie kobiety przewiezione zostały w nieznane miejsce, przy czym nie zezwolono im nawet na odwiedzenie Ghandiego.

# Z niedzieli

„Gdyby nie było rolnika, nie byłoby chleba" — uświadamiały te słowa, wypowiedziane przez gubernatora Dra Wächtera, w chwili otwarcia Wystawy Rolniczej, uświadamiały wszystkim, licznym tysiącom zwiedzających tę wystawę. Przewijali się po rozległych polach placu wyścigowego setkami owi chleborobni rolnicy, patrzący tłoczyli się po stoiskach. Z producentem spotykał się miejski konsument. Jedni i drudzy z odmiennymi przyczynami zainteresowania stawali przed instruktywnymi pokazami, w których wyrażało się „nieustannie" od wieków potęgujące się doświadczenie rolnika, jego wciąż rosnąca i różniczkująca się sprawność w dobywaniu z ziemi chleba.

W olbrzymiej mnogości tych pokazów, w maszynach rolniczych i w produktach przemiału zboża, w analizach gleboznawczych i preparatach senizacji ziarna, w zestawach gatunków traw zbożowych — w tych wszystkich wykresach i liczbach na jaw wychodziła wiekowa praca doświadczeń i dociekań nauk rolnych. A więc to, co zebrała ta wystawa, pochodnym jest z owej wiedzy rolniczej, o jakiej w XVI wieku prawił Anzelm Gostomski w swej księdze p. t. „Gospodarstwo"; w niej to mowa o praktykach gospodarskich, które w swym „Kalendarzu komarzańskim" rolnikom Jan Ostroróg doradzał, ów w onej dobie czerwonoruski sławny chleboróbca. Szło się na tych ziemiach do dzisiejszego stanu rolnictwa także za przewodem Haura w XVII wieku czytywanej „Ekonomiki ziemiańskiej" i na skutek wpływów jakie wywrzeć musiało pierwsze w ogóle w Europie szkolne nauczanie rolnictwa; już pod kres istnienia Rzeczypospolitej wprowadziła je do szkół wydziałowych i podwydziałowych Komisja Edukacji Narodowej. A dalej wiek XIX i czasy najnowsze: legion uczonych, uniwersytety i Dublany, Izba Rolnicza i towarzystwa gospodarcze, różne instytuty naukowe z Puławami na czele.

Ale Puławy są i teraz: ulotki poradnicze z datą roku 1943 wydane przez Rolniczy Zakład Badawczy w Puławach, zwiedzający wystawę otrzymali darmo.

Wszystko dla chleba — przez rolnika.

O tenże sam chleb, o powszedni — jednocześnie przy niedzieli w sąsiednim na Persenkówce kościele karmelitów przy mszy św. proszą w pacierzach szeptanych, gdy wraz o kołołuczne sklepienie kościoła bije pieśń pochwalna na cześć Matki Boga. Śpiewają panieńskie głosy z tego tu po polach rozsypanego stryjskiego przedmieścia. Od lat chowany, na święto jedynie, noszony szkolny mundurek granatowy potrójną białą linią brzegu kołnierza znaczony, wyróżnia dziewczęta i zdobi. Choć może i niełatwo w ich domach o chleb dający siły — brak ten dopełnia się z źródła, o którym mówi tej niedzieli ewangelia — z wiary. Za przykładem rybaków, którzy słowu Mistrza zawierzywszy po bezowocnych próbach sieci zarzucili i pełnymi je wyciągnęli — wierzą i ufają; z tego im moc dana.

Tak ta niedziela, pod znakiem chleba poczęta, podwójną drogę ku niemu znaczyła. Znane nam obie: Módl się i pracuj.

# Z DNIA

## DZIŚ ZACIEMNIAMY:

**Początek 22.15**
**Koniec 4.00**

**ALARM LOTNICZY**
**10-sekundowe sygnały**
**ODWOŁANIE**
**długi sygnał 1-minutowy**

## Dodatkowe szczepienie

Dodatkowe szczepienie przeciwtyfusowe odbywa się jeszcze — jak nas informują — codziennie między 9—12 godz. przed południem w Miejskiej Stacji Sanitarnej, pl. Misjonarski 2.

## Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 10. bm.

przedstawiają się następująco:

pierwsze wywołanie 33, drugie — 88, trzecie — 43, czwarte — 21, piąte — 18.

## Z prac Polskiego Czerwonego Krzyża

Biuro informacyjne PCK w Krakowie również i w ubiegłym miesiącu wykazało żywą działalność. Placówka ta otrzymała łącznie 824 listy, w czym 152 w sprawie Katynia. W tym samym czasie wysłano 398 listów oraz przyjęto 810 interesantów.

W miesiącu sprawozdawczym zanotowano szczególnie ożywiony ruch korespondencyjny z zagranicą. Za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie otrzymał PCK w Krakowie 171 listów, wysyłając do Genewy 245 listów.

SPEŁNIJ SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC RODAKÓW W TYCH CIĘŻKICH CHWILACH.

# San II zdobył 20.000 zł.

## Wyniki wyścigów lubelskich

Ubiegłe dwa dni wyścigów lubelskich nie obfitowały już w tak duże niespodzianki jak wyniki poprzednich dni. Ciekawsze były jedynie gonitwy, w których po raz pierwszy startowały w tym roku konie 3-letnie i starsze, przy czym te pierwsze okazywały się zasadniczo lepsze.

W sobotę w gonitwie pierwszej z płotami dla 3-l. koni zwyciężył Trybun przed Pożogą. W drugiej Rajfur pokonał Missisipi. W trzeciej nastąpiła stosunkowo duża wypłata 65 zł. w tot. zwyczajnym za Dziedzica Poolmodie (dż. Michalczyk), który niespodziewanie pokonał 8 przeciwników, między in. Silentium p. Budnego, Ubot Rohra. W gonitwie następnej o nagrodę Presto 7000 zł. 3-letni Izan (dż. Michalczyk) pokonał w walce Recorda (dż. Stasiak), Sudana, Kaligulę i Bolida p. Woźniakowskiego. Tot. zw. płacił 74 zł. a porządkowy 106 zł. za 10. W gonitwie piątej Terror II (dż. Kobitowicz) pokonał Ajaxa, za co płacono 76 zł. w tot. porz. W szóstej gonitwie Howerla dość niespodziewanie pokonała Sarenkę, wobec czego tot. zwycz. płacił 3 zł. a porz. 66 zł. za 10. W gonitwie siódmej za kombinację Esquire-Fabuła płacono 78 zł. a w zwyczajnym 54 zł. przy trzech startujących koniach. W ostatniej gonitwie Swawola (dż. Stasiak) pokonała Folie. Tot. zwycz. 24 zł., porz. 67 zł.

W pierwszej gonitwie niedzielnej Urwald pokonał Triolę. W drugiej Krater II. wygrał przed ogólnie typowaną Helką i Motorem. Tot. zwyczajny 70 zł., porz. 142 zł. W trzeciej gonitwie Hipokrates pokonał w walce Sueza a za nim o szyję przyszedł Łut Szczęścia. W gonitwie o Wielką Nagrodę Hodowlaną dla trzylatków zwyciężył łatwo, ogólnie typowany derbista lwowski San II. przed Maćkiem, Sun Ray, Orionem IV, Omenem II. i Game. W gonitwie następnej Bogumin pokonał Napiera, zaś w gonitwie szóstej Wiraż w walce o szyję pokonał Skrzydlatego, za co płacono 66 zł. w tot. porz. W gonitwie siódmej Semiramida zwyciężyła przed Kosowiakiem, zaś w ostatniej Jock pokonał Pirata II.

Następne wyścigi odbędą się w sobotę i niedzielę.

# Wystawa rolnicza osiągnęła swój cel

Trzy dni wystawy rolniczej zorganizowanej przez Starostwo lwowskiego wiejskiego powiatu. Wybrano je dobrze. Sobota na otwarcie — z niedzielą tłumne obie, zwłaszcza dzień, na który zjechała się obficie wieś i poszło gromadnie miasto. — Z poniedziałku skorzystali różni fachowcy, którym dzień roboczy gwarantował spokój w pilnym studiowaniu treści stoisk i poszczególnych eksponatów; poza tym pośpieszyli i ci, których w dniu poprzednim zbytnio niepogoda niepokoiła — zachęta tych, co widzieli — poskutkowała. Już po wystawie — teraz rozbiórka i... porachunek.

W tym ostatecznym sumarycznym obliczeniu inicjatorzy i twórcy wystawy mogą liczyć na poważny zapis na ich dobro. Wystawa pod każdym względem była udana. Przeznaczono ją — jak to starosta von der Leyen zaznaczył — dla rolnika i dla konsumenta. Ci drudzy — to głównie mieszkańcy Lwowa, na których użytek plon pracy rolnika przechodzi drogą targowiska i Państwowych Zakładów Przemysłowych i Zbożowych.

U tych gości wystawy w chwilach, gdy ją zwiedzali, ustępował na drugi plan interes „kuchni i spiżarni" choć istotnie pełne pokusy bywały niektóre zestawy eksponatów. Gdy szli od tematu do tematu, z poddasza na wyścigowe boisko, wszędzie wiodło ich szczere zainteresowanie dla tych przeróżnych działów pracy rolnika i hodowcy. Układała im się ta cała bogata wiedza gospodarstwa wiejskiego w barwnym albumie tu wykładana w przejrzysty naukowo uzasadniony podział i wykładała się językiem jasnym, popularnym, a mającym powagę rzeczy opartych na doświadczeniu i przemyśleniu. Dowiedział się więc konsument jak to się wpierw glebę musi zbadać i do niej, a dla danej rośliny najlepszy nawóz przygotować, patrzył na przedziwne, a przemyślne narzędzia i maszyny rolnicze, może po raz pierwszy spotkał się z tym, że ziarno siewne i nasiona wymagają nadzwyczaj żmudnej, a chytrej selekcji i ochrony itd. itd., aż wreszcie doprowadziła go ta droga do śnieżnobiałej zawartości misy, wypełnionej 50%-wą pszeniczną mąką, a drugiej, bodaj ważniejszej, bo zawierającej 95%-wą żytnią chlebową mąkę.

Druga droga szlakiem hodowcy z imponującymi pokazami wspaniałego nizinnego bydła i rasowych koni aż po przemiłe gołębie amatorskiej hodowli. I jeszcze pszczoły i ryby, mleko i jaja — owoce i jarzyny w udatnych nęcących oko układach. Nie dość na tym: pokazano też gdzie i jak powstaje wiedza o hodowli — bardzo instruktywnym było stoisko państwowych kursów weterynarii. Nie najmniejszą zaś pozycję stanowiły eksponaty uczniowskich prac szkół rolniczych.

Rolnik zaś fachowiec, w krwi już



mający zrozumienie dla tych spraw, praktyk z wieloletniego doświadczenia, tą samą drogą krążył co i zjadacz z jego pracy wyrosłego chleba i „brał na rozum" to, co mu pokazano, jak robią inni, do czego doszła nauka i technika. Napracowano się mocno, ażeby mu przed oczy stawić szereg podstawowych spraw, które może mu nie tak ważnymi się zdały, a inaczej je z zaniedbanej tradycji prowadził — bo mu nawet wzorową gnojarnię tu najdokładniej zbudowano, a dla silosów i pokazu racjonalnego drenowania spory szmat ziemi pokopano rowami i sprzewracano — czego dotychczas nigdy chyba żaden tor wyścigowy nie doznał. I tak wszędzie — pokaz, nauka, przykład — i na każdym miejscu jeszcze słowne wyjaśnienie i rada.

Pokazy bydła i koni, a także wyścigi konne, choć one dla wielu miały charakter ściśle widowiskowy, także należały do całokształtu celów wystawy.

Celu te wystawa w pełni osiągnęła. Rolnik zdawał i zdał egzamin, a także nauczył się wiele. — Mieszkaniec miasta miał doskonałą a zajmującą lekcję poglądową na temat jak się robi „chleb", poznał, że droga do niego jest żmudna i piękna — i nabrał szacunku dla tego, kto całego swego życia trud na to obraca, by chleb — był.

# Zbiory muzealne w Drohobyczu udostępni się publiczności

Już przed wojną rozpoczęto w Drohobyczu organizację muzeum regionalnego, lecz zawierucha wojenna przerwała pracę, a wysiłki ludzi i zebrane okazy poszły na marne.

W okresie rządów sowieckich w Drohobyczu, jako w mieście wojewódzkim, zaczęto gromadzić rzeczy zrabowane po dworach i dworkach, po pałacach i zamkach dla pokazania, że i bolszewicy zajmują się kulturą i sztuką.

Władze niemieckie, objąwszy Drohobycz w swe posiadanie, zaopiekowały się dotychczasowymi zbiorami, które obecnie porządkuje się, układa i kataloguje, aby w spokojniejszym czasie udostępnić je szerszej publiczności.

Drohobyckie zbiory muzealne są bardzo ciekawe. W dużym piętrowym budynku, niegdyś zajętym przez Wydział Powiatowy, na parterze rozmieszczono dział przyrodniczy: w kilku pokojach rozłożono w artystycznie wykonanych, oszklonych gablotkach i olbrzymich szafach uratowaną część muzeum przyrodniczego chyrowskiego Zakładu wychowawczego OO. Jezuitów. Z tego ogromnego działu najokazalej przedstawia się zbiór muszli, minerałów i motyli. Z ssaków i gadów zauważyć można tylko kilkadziesiąt wypchanych sztuk, a z ptaków przeważnie drobne okazy.

Pierwsze piętro muzealne poświęcono głównie zbiorom przywiezionym do Drohobycza z pałacu Lanckorońskich w Rozdole. Wprawdzie z olbrzymich i wartościowych zbiorów hr. Lanckorońskich niewiele dostało się do Drohobycza, ale i to, co zdołano uratować, posiada ogromną wartość dla kultury i nauki. Cóż więc tam się znajduje?

Oto w kurytarzach umieszczono kilkanaście portretów Rzewuskich i Lanckorońskich, a w salach oryginały i kopie dzieł sztuki od czasów greckich i rzymskich do najnowszej doby: są to biusty i całe postacie wykonane z marmuru, odlane z metalu lub gipsu, różnorodne zbroje, włoskie zastawy stołowe, starożytne wazy i flakony. Szafy gdańskie, gobeliny, makaty, obrazy słynnych malarzy włoskich, niemieckich i holenderskich, względnie ich kopie, sztychy i miedzioryty. Z nowszych czasów są i obrazy artystów polskich jak Pochwalskiego, Sichulskiego, Trusza, Wygrzywalskiego. Jest to tylko ułamek tego, co stanowiło tło życia możnego rodu, wybitnie znanego na polu konserwowania zabytków sztuki i uprawiającego to z naukowym znawstwem. W obrębie muzeum w Drohobyczu eksponaty pochodzące z Rozdołu są wiarygodnym przykładem poziomu życia polskiej warstwy ziemian-intelektualistów i taka jest ich tutaj muzealna rola.

Odrębna sala muzeum poświęcona jest działowi numizmatycznemu. Obecnie rozmieszcza się w gablotkach monety od czasów starożytnych do najnowszych. Imponująco przedstawia się zbiór monet polskich.

W krótkim czasie Drohobycz będzie miał coś więcej do pokazania prócz swoich słynnych fabryk przetworów ropy naftowej.

*Na lwowskim bruku*

# Koturny

— Pani Pampuchowa, bądź pani taka dobra i pożycz mi pani swego strychu na bielizny...

— A cóż to pani Janowa ma tyle bielizny, że aż się nie może pomieścić na swoich sznurach? — zdziwiła się Pampuchowa.

— Ta gdzie tam moja pani, człowiek się już obdarł z kretesem na wojnie, chodzi, o to, że ja w ogóle już nimam sznurów, bo mi moja Maniusia pościągała co do jednego.

— A po cóż pannie Mani tyle sznurów?

— Ta widzi pani — wyjaśniała Janowa — ona sobie dała zrobić takie modne meszty, takie jakieś cudaki, co to do nich potrzeba i desek i korków i sznurów, skóry i licho wie czego, a nazywają się jakoś tak dziwnie... zaraz... zaraz... jakoś jak... kryminał... aha! ko...ko... tiurmy! Od kiedy nastała moda tych bucików, nie mogła sobie moja Mańka dać rady ino kup i kup mamcia! A gdzież ja, moja pani, moge obstać kupić, kiedy szewc nie chce gadać niżej półtora tysiąca?... I żeby to choć były jakieś uczciwe meszty na kilka lat, a to pożal się Boże, jakieś cudaki z przodu bez kapek, z tyłu bez zapiętka, kłapie to na nodze i otwiera się z tyłu jak głodny szczupak, a trzyma się po prostu na słowo honoru... Zamiast zelówki jak należy, kawał deski albo korka jak jakiemu inwalidzie, taż to żadna parada? To jakaś ortopediatryczna kalika! Mówiłam Mani: kup se jakieś przechodzone meszty żółte czy czarne, ale co to gadać z dziewczyną kiedy się uprze i chce mody! Tak długo męczyła i nudziła, aż postawiła na swoim.

— Takuj pani kupiła? — interesowała się sąsiadka.

— Ta gdzie kupiłam? Sama sobie jakoś poradziła. Ale narobiła więcej szkody niż to warte, a w dodatku co drugi dzień u szewca w naprawie, to tędy to tamtędy się ten kłapacz rozleci. Poszedł moja pani na te ko-tiurmy i kapelusz filcowy starego i moja torebka skórkowa i stolniczka grabowa i te sznury ze strychu.

— Stolnica... i... sznury?...

— A tak, na spody do tych cudaków. Wchodzi tu kiedyś moja Mańka uradowana jakby ją kto na sto koni wsadził i woła od progu: — Mamciu! Ja mam ko-tiurmy! — Ta gdzieżeś wyrwała, pytam. — Nic mnie nie kosztowały — powiada — ino pięć setek robota! — I dopiro sie przyznała z czego ich dała pozbijać. Stary lamentował za kapeluszem, bo to teraz droga rzecz, ja zostałam bez torebki, a najgorsza rzecz te sznury, bo to czysto konopiane i nima tera na czym łachów powiesić...

Głośne klapanie drewniaków zwiastowało powrót marnotrawnej córki. Nowoczesny wytwór fantazji mistrzów sztuki szewskiej, cudaczny zlepieniec przypominajcąy do złudzenia łapkę na myszy, formował nóżkę panieńską w kształt ongiś barbarzyńsko zniekształconej nogi chińskiej.

— Och! — odetchnęła z ulgą Maniusia zrzucając pośpiesznie koturny w korytarzu — moje pięty!!!...

— A nie mówiłam — żżymała się rodzicielka — kryminał nie buciki!...

Koch.

# Inauguracja teatru „Jar" w Warszawie

Inauguracyjnym przedstawieniem, przerywanym nieustannie hucznymi oklaskami, dokonano w środę wieczorem otwarcia teatru rewiowego „JAR" przy ul. Senatorskiej w Warszawie, będącego największym teatrem polskim na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Widownia obejmująca 1600 miejsc nie mogła pomieścić licznie przybyłej publiczności.

Na scenie tymczasem, jak w kalejdoskopie przewijały się tańce, skecze, śpiew i balet, a wszystko razem składało się na rewię, którą pod hasłem „Młodość, miłość, przygody" odegrał doskonały zespół artystyczny. Uznanie publiczności znalazło swój wyraz w wielkiej ilości kwiatów, jakimi wprost zasypano scenę. Kierownictwo teatru spoczywa w rękach dyr. Franelli'ego, zaś intendentem jest znany autor Zygmunt Ipohorski.

## ZAWIADOMIENIE

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie zawiadamia, że z dniem 1-go VII. 1943 r. został wprowadzony w myśl odnośnych przepisów ustawowych obowiązek uiszczania przez ubezpieczonych i członków ich rodzin dopłat, a to:

1) Za każdą poradę lekarską 20 gr.
2) Za każdy zabieg leczniczy 10 gr.
3) Za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr.
4) Za każdy specyfik farmaceutyczny i preparat organoterapeutyczny po 30 gr.

Dopłaty wymienione pod 1, 3 i 4 pobierają apteki Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie oraz apteki prywatne we Lwowie i na prowincji, wydające leki na rachunek Ubezpieczalni. Dopłaty wymienione pod 2) pobierają ambulatoria, względnie zakłady lecznicze Ubezpieczalni Społecznej.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie.

---

**WPISY NA 3 MIESIĘCZNY KURS HANDLOWY DLA DOROSŁYCH** bieżący, przyjmuje jeszcze Dyrekcja Publ. Szkoły Zawodowej Kupieckiej we Lwowie, Kołłątaja 8 (Korkergasse) w godzinach popołudniowych.

Ukończenie kursu równoznaczne jest z ukończeniem wyżej wymienionej szkoły. 26050

## KUPNO — SPRZEDAŻ

**FEDA KUPI PRAC PRECYZYJNO-MECHANICZ., CZARNIECKIEGO 8**

**SPRZEDAM** kostium ciemny używany niedrogo, UBRANIE marengo na średniego, SPODNICZKA ciemna w prążki nowa na szczupłą, ul. Łyczakowska 16, II. p. m. 15. godz. 5-4. v

**KOSTIUM** eleganck prawie nowy — sprzedam. Żulińskiego 9 mieszk. 4 — od piątej do ósmej. 26390

**SPRZEDAM** damskie futro czarne konie francuskie stan pierwszorzędny, półbuciki czarne 43, patefon Amerikan Rekord; godz. 1—5, — ulica Śniadeckich 3, m. 3 dzwonek 26358

**KUPIĘ** płytę gramofonową — p. t. „Indie" oraz sowiecką „Żyzń artysty", ul. Kopernika 9 sklep kancelaryjny 26359

**„SINGERA"** maszyna do szycia — pierścieniowa. nożna do sprzedania Grottgera 10/6. 26414

**FORTEPIAN** krzyżowy z dobrym stanie kupię. Zgłoszenia tel. 108-62

**SPRZEDAM: BUDZIK** w dobrym stanie, lepsza **PODSZEWKĘ** czarną (skrojoną). ul. Kluszyńska 6, m. 1, boczna Łyczakowskiej. v

**SPRZEDAM** elegancke meszciki brązowe nr 32 nowe przedwojenne, ul. Kleparowska 4, m. 8, I. p. 26321

**SPRZEDAM** maszynę Singera salonową nowoczesną. Kleparowska 4; I. p., mieszk. 8. 26322

**FORTEPIAN „Wirtha"** krótki krzyżowy, prawie nowy sprzedam okazyjnie. Grottgera 10, m. 6. 26304

**LISA SREBRNEGO PIĘKNEGO** — sprzedam. Zgłoszenia od 3—6 pop., ul. Sienkiewicza 5, II. p., m. pięć.

**WYTWORNE** drewniaki nr 35, 36, 37, sprzedam. Hetmańska 8, m. 14; od godz. 16—18. 26332

**OBUWIE** damskie nr 35 i 36 — na wysokich obcasach, jasne, bardzo tanio sprzedam. Wronowskich 10. — m. 9, od 13—16. 26334

**KUPIĘ** eleganckie komplety kopertowe, najchętniej nowe. Wronowskich 10, m. 9, od 13—16. 26333

**KUPIĘ** podkręcznik: Card Walter: Englisch schnell u. richtig — 2 części. Listy Gaz. Lw. Nr 26348

**BRATRURĘ** gazową sprzedam, ul. Tokarzewskiego trzydzieści trzy (33) mieszkanie sześć. 26276

**OKAZYJNIE** sprzedam płaszcz męski w najlepszym stanie i gatunku półbuciki nr 42, spodniczkę granat kamgarn, spód wilczy pod futro męskie. Wiadomość: Nabielaka 37 a — od godz. 7—9. 26267

**SPRZEDAM: ŁÓŻKO, SZAFKĘ** nocna, **SZAFĘ**, wszystko jasne dębowe. Ormiańska trzy, drugie piętro na ganku. Oglądać można od godziny 2-giej do 6-tej, prócz niedzieli.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia nową, lisa żółtego i damski zegarek ręczny, wszystko nowe. Łyczakowska 65, m. 7, od 3—6. I. p. 26286

**ROWER** sprzedam, ul. Boczna Świętokrzyska 8, od 5—8. 26145

## WOLNE POSADY

**SŁUŻĄCĄ** do wszystkiego i dziewczynę do 3-letniego dziecka przyjmę Sykstuska 25, m. 10, w podwórzu.

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, PIEKARSKA** 3, przyjmie technika na dobrych warunkach. 26266

**PRZYJMĘ** na b. dobrych warunkach laboranta - tkę, pomocnika - czkę oraz retuszera i operatora. Akademicka 3, Foto G. Wiegeruk. 26195

**POSZUKIWANI** zdolni szachtmajstrzy i przodownicy do robót budowlanych. Listy Gaz. Lw. 26139

**ŚLUSARZA** wszechstronnego, najchętniej emerytowanego pracownika warsztatów kolejowych — przyjmie natychmiast Lwowska Huta Szkła, Żółkiewska 106, telefon 209—20. — Zusatz I i II oraz inne przydziały zapewnione 26133

**POSZUKUJĘ** chłopca do cukierni. Zgłoszenia: Hotel „Galizien" Lwów Adolf Hitler Ring 45. 3395

**FRYZJER** zostanie przyjęty. Lwów. Brajerowska 4. 26115

**SŁUŻĄCĄ** do dojenia krów na wieś poszukuję. Górny Łyczaków — Hilarowicza, sklep „Jedność". 26097

**POSZUKUJE** się na prowincję dzielną uczciwą Polkę z świadectwami — jako pomocnicę domową. Warunek dostateczna znajomość języka niemieckiego jakoteż pierwszorzędne prowadzenie kuchni, wiek nie niższy jak 40 lat. Zgłoszenia do Kommissarischer Verwalter der Juchten u. Sohlenlederwerke in Bolechów — koło Stryja. 1008

**DOCHODZĄCĄ** na codziennie z poleceniami przyjmę. Lwów, Małeckiego 9, m. 6 26085

**ZATRUDNIĘ** intel. samotną pannę do lat 35, która poprowadzi gospodarstwo domowe i nieletnią dziewczynkę z całym utrzymaniem i pensją. Zgłoszenia: Lenartowicza ośm, m. 6, od 15—17. 25994

**POSZUKUJĘ** natychmiast pannę inteligentną do bufetu, pensja 200 zł. i utrzymanie oraz służącą z praniem i prasowaniem, pensja 150 zł. i utrzymanie. Zgłoszenia: Restauracja, ul. Pierackiego 2, Ilków, godz. 10—12 przed południem. v

**POSZUKUJĘ** do restauracji intelig. gospodynię, ażeby rozumiała się na kuchni, z dobrego domu, uczciwą — porządną, ładną, dobrze zbudowaną, może być biedną sierotą lecz młodą do lat 20-tu, pochodzenia aryjskiego. Listy do Gaz. Lw. 25998

**STENOTYPISTKĘ** polsko - niemiecką, siłę fachową przyjmie natychmiast Lwowska Huta Szkła, Żółkiewska 106, tel. 209—20. 26132

**TECHNIK** budowlany, magazynier najlepiej równocześnie ślusarz i szofer zostaną natychmiast przyjęci. — Listy Gaz. Lw. 26007

**POSZUKUJĘ** dobrą kucharkę do restauracji oraz dziewczynę umiejącą dobrze gotować i sprzątać na letnisko. Zgłoszenia: Słowackiego 14

**POTRZEBNA** panna do pomocy w bufecie do lat 18. Zgłoszenia: Łyczakowska 19. Bufet. 26126

**POSZUKUJĘ** na prowincję energiczną intel. gospodynię umiejącą gotować. Listy Gaz. Lw. 26058

**POTRZEBNA** dziewczyna do kuchni. Jagielońska 24, Restauracja. 26054

**PODMAJSTRZEGO** do większych robót ziemnych i murarskich, zdolnego i energicznego, przyjmiemy natychmiast. Listy Gaz. Lw. 26052

**POSZUKUJĘ** natychmiast uczciwych i zwinnych furmanów. Zgłoszenia godz. 1—3 pop. w firmie Baustoff, Transportunternehmen Mańko T. — Żółkiewska 105, II. p., mieszk. 14.

**NOTARIAT** we Lwowie poszukuje maszynistki. Gaz. Lw. 26025

**POSZUKUJĘ** do bufetu do restauracji panienkę z dobrego domu uczciwą, porządną, ładnie reprezentującą się, młodą od lat 16 do 18, pochodzenia aryjskiego. Zgłosić się do Restauracji, ul. Żółkiewska l. 69 — Lwów, od godz. 3—6 pop. 26023

**LABORANTA** i retuszera przyjmie Fotoatelier, Kopernika 10. 25955

**POSZUKUJĘ** od zaraz intel., zdrowej, lubiącej dzieci i uczciwej wychowawczyni freblanki do 4-letniej dziewczynki. Mowa ukraińska wymagana. Pełne utrzymanie, mieszkanie i zapłata. Zgłaszać się tylko z dobremi poleceniami i dokumentami Lwów, Rynek 37 (sklep z porcelaną i szkłem). 25580

**POLSKA FIRMA** instalacyjno - budowlana poszukuje na wyjazd: murarzy, cieśli, blacharzy, brukarzy oraz fachowców wszelkich zawodów, również pomocników i robotników niekwalifikowanych. Wynagrodzenie według taryfy OT., wyżywienie wojskowe, bezpłatne ubranie. Rodziny otrzymują dodatkowe karty żywnościowe. Zgłoszenia listowne do Adm. Gaz. Lw. pod nr 25461

**I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA** przyjmie natychmiast na dobrych warunkach zarobkowych 200 pracowników i pracowniczek różnego wieku Przyjęci mają możliwość po krótkim przeszkoleniu nabyć u nas praktyki i pracować w odpowiednim zawodzie. Zgłoszenia przyjmuje się w fabryce przy ul. Marcina l. 30. 3240

**POWAŻNA** firma budowlana, poszukuje na wyjazd murarzy, cieśli, stolarzy, a także ślusarzy i monterów. Zapewniamy pełne utrzymanie i dobrą zapłatę. Listy Gaz. Lw. 3325

**POSZUKUJEMY** na wyjazd zdolnych majstrów drogowych, schachtmajstrów, majstrów tartacznych oraz wszelkich robotników budowlanych. Pełne utrzymanie oraz dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne do Gaz. Lw. nr 3326

---

### Zawiadamiamy, że obecny Nr. telefonu Działu Ogłoszeń „Gazety Lwowskiej" jest 200-06.

---

**PRZYJMIEMY** natychmiast siłę biurową z dobrą znajomością języka niemieckiego, pisania na maszynie ew. stenografii, buchalterii, na bardzo dobrych warunkach; także posłańca i kobietę do sprzątania. Hotel Galizien, Adolf Hitler Ring 45. 25926

**BANK** poszukuje do buchalterii i korespondencji personel kupiecki do natychmiastowego objęcia stanowiska. Warunek dobra znajomość jęz. niem. Dodatkowe karty żywnościowe Listy do Gaz. Lw. 3335

**POSZUKUJĘ** kobiety bezwzględnie uczciwej, czystej, lubiącej dzieci do pomocy w gospodarstwie domowym dwóch osób i dziecka. Zgłoszenia — Kotlarska 2. I. p., m. 6 a. 26005

**PRZYJMIEMY NATYCHMIAST** do naszych warsztatów **RZEMIEŚLNIKÓW SAMOCHODOWYCH: ŚLUSARZY, KOWALI i STELMACHÓW.** Wynagrodzenie i zaprowiantowanie WEDŁUG STAWEK dla REICHSDEUTSCHERÓW ZAPEWNIONE. — Zgłoszenia: AUTOHAUS „GALIZIEN" Lwów, Adolf Hitler Ring 35

**DO LEKARZA** potrzebna uczciwa dochodząca Polka, młoda, zwinna, umiejąca gotować. Zgłoszenia: Romanowicza 16 I p. m. 3 od 19—20 3416

**SZUKAM** dozorcę do kamienicy wiadomość Wernyhory 32, m. 5, zaraz v

**PRZYJMĘ** bezwzględnie uczciwą panienkę do pracy przy bufecie. Tokarzewskiego 70. Restauracja. v

**SŁUŻĄCA** na wyjazd potrzebna. — Kotlarska 12, mieszk. 7, godz. 9—12.

## POSAD POSZUKUJĄ

**PANI** miła, umiejąca gotować z maleńkim synkiem, szuka posady na prowincji. Listy Gaz. Lw. 25962

**SZOFER**, automechanik, Polak (trochę jęz. niemiecki) poszukuje posady, chętnie wyjazd. Łaskawe listy do Gaz. Lw. Lwów, nr 25979

**ZAJMĘ** się gospodarstwem u samotnych na prowincji. Jestem młoda, inteligentna, energiczna i znam się na gospodarstwie wiejskiem. Listy do Gaz. Lw. 26009

**POLKA** szuka praktyki buchaltoryjnej, słaba znajomość jęz. niemieckiego. Listy Gaz. Lw. 26013

**PODOLANKA** ciemno blondynka — młoda, intel. o szlachetnym charakterze, znająca się na wszystkich gałęziach bogatego gospodarstwa, obejmie wyżej wymieniony dział pracy u samotnych kulturalnych Polaków tylko w majątkach ziemskich lub leśnych od zaraz. Gaz. Lw. 25892

**RUTYNOWANY BUCHALTER BILANSISTA** przyjmie: zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych i przemysłowych, sporządzanie bilansów, regulowanie spraw podatkowych, świadczeń i t. p. Telefon nr 2-15-01 od 18.30 do 20. 25820

**GUWERNER - PEDAGOG,** poprzednio **LUBOMIRSKICH,** poszukuje stałej kondycji. Oferty, warunki do Gaz. Lw. nr 3334

## NAUKA

**NAUKA NIEMIECKIEGO:** — tylko **GŁĘBOKA** 18. Godziny na II poł. **LIPCA** i na **SIERPIEŃ** rezerwować należy od 11-8. **W WAKACJE ZNIŻKI** dla młodzieży i dorosłych, oraz dogodna pora. Wszelka pomoc szkolna i biurowa. v

**ZAAWANSOWANY** poszukuje profesora (rkę) do niemieckiego i angielskiego, głównie rozmówki i wymowa, oraz do łaciny. Warunki zapłaty za 5 godzin tygodniowo proszę podać do Gazety Lwow 26138

**KORESPONDENCYJNY KURS — PRZYGOTOWAWCZY** do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1. listopada 1942 r. Informacje: Warszawa ulica Smolna 34, mieszk. 4. 2905

**LEKCJE PISANIA** na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 3176

**JĘZYKA NIEMIECKIEGO** Kursy Korespondencyjne. Kurs dla początkujących. Kurs dla zaawansowanych Własna ułatwiona metoda. Szybkie postępy. Prof. G. Pietrow, Warszawa. Stan. Augusta 22, mieszkanie 8 (skrzynka poczt. 363). 3144

**RUTYNOWANEGO** Korepetytora(rki) z zakresu szkoły powszechnej dla 14-letniej dziewczynki, ze znajomością języka ukraińskiego, polskiego i niemieckiego poszukuję od zaraz — L. Starowiecki, Kazimierzowska 33/8. Dobre wynagrodzenie. 26238

**LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY,** Prof. M Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM. II. piętro. 3148

**WALCA** wiedeńskiego w obie strony Swing-sextetą oraz Swing-step'a — uczy Wieczysty, Kopernika 16. Korzystne warunki lekcyj solowych

**POSZUKUJĘ** nauczycielki języka angielskiego. Oferty kierować proszę — G. L. Nr 26288

**STENOGRAFII** polskiej, niemieckiej i języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin, skrytka pocztowa 109. Wyczerpujące informacje — po nadesłaniu zł. 2. 3145

## LOKALE

**POSZUKUJĘ** skromnego pokoju z osobnym wejściem. Gaz. Lw. 25973

**KUPIEC** z prowincji, dojeżdżający, szuka umeblowanego pokoju. Dobrze zapłaci. Listy Gaz. Lw. 25986

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje, kuchnię, gazem, okolicy Św. Anny na takie same innej dzielnicy. Gaz. Lw. 26088

**DOM** — pokój, kuchnia umeblowany do wynajęcia. Lenard. Emilii Plater 9, Zamarstynów. 26083

**PRACUJĄCEJ** pani odstąpię pokój z gazem. Listy Gaz. Lw. 26080

**POLAK** kulturalny, dobrze sytuowany, który często bywa w wyjeździe, szuka eleganckiego pokoju najchętniej w okolicy Potockiego — Sapiehy. Listy do Gaz. Lw. 26034

**POSZUKUJĘ** natychmiast od właściciela mieszkanie 1—2 pokoje z kuchnią w okolicy ul. Kulparkowskiej lub Jasnej i Częstochowskiej. Czynsz z góry. Koszta remontu — zwrócę. Listy Gaz. Lw. 25872

**WARSZAWA.** Pensjonat, Moniuszki 7, m. 3, w pokojach bieżąca woda.

**SZUKAM ZARAZ POKOJU UMEBLOWANEGO** z używaniem łazienki Listy Gaz. Lw. nr 3398

**CZTEROPOKOJOWE** — komfortowe mieszkanie z gazem, zamienię na trzy pokoje, dobrze utrzymane w pobliżu teatru. Siegfried Lobel — A. Hitler Ring 45. Tel. 295—00.

**POSZUKUJĘ** jeden lub dwa pokoje z kuchnią, słoneczne z gazem ewentualna zamiana. Król. Jadwigi 31/4 (Wysokie wynagrodzenie). 25867

**POSZUKUJĘ** pilnie 2—3 pokojowego mieszkania pełnokomfortowego — w dzielnicy pol.-ukr. za dobrym wynagrodzeniem. Zgł. telefoniczne na telefon Nr 216-73 26260

**RZEMIEŚLNIK** samotny, pracujący poszukuje pokoju najchętniej przy samotnych. Zgł. G. Lw. 26241 v

**SEPAROWANY** rzemieślnik lat 44, pozna niezależną z mieszkaniem, uczciwą łagodną o dobrym charakterze panią. Cel matr. G. Lw. 42 v

**POKÓJ** umeblowany, łazienka, balkon, okolica Snopkowskiej, wynajmę samotnym. Zgłoszenia G. L. 26247

**ODSTĄPIĘ** 2 pokoje z kuchnią półkomfort, ul. Kurkowa. Wiadomość — Kochanowskiego 10/5 od 14-16 i 20-21

**POSZUKUJĘ** dla jednej osoby pokoju z kuchnią ewentualnie odpowiedniej garsoniery tylko w charakterze głównego lokatora. Dobrze wynagrodzę. Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia Gazeta Lwowska 26237

## ZGUBY

**1. 6.** zgubiono Anmeldebuch (Staatliche Medizinische Institute) — nr 456/43 na nazwisko Huczek Czesława: proszę łaskawie o zwrot ulica Nowy Świat 14. 26281

**ZGUBIONO** w tramwaju nr 9 lub w okolicy placu Prusa **OKULARY** w rogowej żółtej oprawie. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem pod adresem: Forstliche Fachkurse, Nabielaka 22, I. p., Żdanowa, od godziny 7—13 i 15—18. 26255

**SKRADZIONO** z auta dnia 25. 6. 1943 przy ul. Żółkiowskiej nr 12 — Kraftfahrenbfrift I — 187611 F. i książkę wyjazdu Ost 126213; przed nadużyciem ostrzegam. 25893

**DNIA 26. 6. br.** skradziono na Głównym Dworcu portfel, Ausweis wydany przez Heerestandortverwaltung Nr 301, metrykę, zwolnienie z Baudienstu oraz inne dokumenty na nazwisko Andrzej Kuziów, zamieszkały, ul. Janowska 41, m. 2. Pana złodzieja proszę o zwrot dokumentów. v

**DNIA 7 bm.** zgubiono Auweis wydany przez Strassenbahn i kartę tramwajową bezpłatną. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie. Jaszek Salomea Zniesienie, Kozia 24 v

**DNIA 7. 7. br.** skradziono Ausweis na nazwisko Procyszyn Karolina wydany przez Ostbahn West. Lwów v

**ZGUBIONO** Ausweis Nr 136 wydany przez M. K. E. Lwów, Bilak Józefa v

**6. 7. 1943** skradziono Ausweis na nazwisko Pawełko Maria. v

**LEICA-SUMMAR 1:2** skradziono. — Zwrot za wynagrodzeniem: ubranie i 500 zł — pod tel. 109 02 v

**ZGUBIONO** Ausweis wydany przez F-ę Papierverarbeitungsanlage we Lwowie, na nazwisko Tucholko Krasnoroda, zam. Zamkowa [illegible] v

**ZGUBIONO** Ausweis i paszport na nazwisko Zofia Frodel. Kotlarska 7, II piętro, mieszkanie 12 v

**SKRADZIONO** dnia 8. 7. w Samborze Ausweis i kartki alkoholowe na nazwisko Helena Duvniak, wydany przez Izbę Zdrowia. v

**ZGUBIONO** Ausweis Nr 307/704 wydany przez Galikol na nazwisko Irena Wołoszyńska, Piotra Pawła 25 v

**ZGUBIONO** Ausweis Nr 1677 na nazwisko Maria Ursel, wydany przez Volksdeutsche Mittelstelle — Lemberg. Zwrot solidnie wynagrodzę. — Lemberg, Zimna Wódka 36 v

**ZGUBIONO** Kraftfahrzeugschein dla PKW-Ost 110606 wystawiony dla firmy „Lichtinger & Kiug" Lwów. Ostrzega się przed nadużyciem. v

**DNIA 7. 7.** w tramwaju Nr 9 zgubiono, wzgl. skradziono portfel z pieniądzmi oraz Personalausweis wystawiony przez Regierung G. G. Krakau na nazwisko Jędrzejewski Jan. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodz. v

**SKRADZIONO** dokumenty: dowód osobisty Nr 35.422 i paszport sowiecki na nazwisko Piotr Niżnik, Kulparków 132. v

**ZŁODZIEJU** bądź swój chłop i oddaj mi prawo jazdy i inne dokumenty. Adres: Kr. Jadwigi 36, Hladiak v

**ZGUBIONO** Ausweis wydany przez gminę Brody na nazwisko Konarska Maria, Brody, Franka 42 3365

**DNIA 8. 7.** zapomniano na Pohulance granatowy płaszcz damski. Łaskawy zwrot za sowitą nagrodą. Nabielaka 49, mieszkanie 2 26245

## ROZMAITE

**NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18**

**KONC. BIURO Dr. E. Griega,** Sykstuska 14, Tel. 276-26, wykonuje: Tłumaczenia, przepisywania na MASZYNIE, PODANIA — wszelkie prace prawnicze, naukowo-techniczne.

**PODNOSZĘ OCZKA** w pończochach maszynowo i ręcznie. Ul. Gródecka 65, I. p. (obok Remizy). 26136

**FORTEPIAN** „Bosendorfera" angielska mechanika, wypożyczę solidnym. Nowacki, Piłsudskiego 17. 25988

**RĘKAWICZKI** szyję z dostarczonego materjału. Listy Gaz. Lw. 25957

**KRAWCZYNI** doskonale i tanio szyjąca przyjmie pracę po domach. — Listy do Gaz. Lw. 25942

**WÓZKÓW** dziecinnych naprawa i odnawianie, Kochanowskiego cztery — ślusarnia w podwórzu. 25586

**NIKLOWANIE — KRAKOWSKA 16.**

**RESTAURACJA — JADALNIA** ul. Batorego 18 — Szymona 1. 24826

**PRZEPISYWANIE na MASZYNIE** dokumentów do legalizacji notarialnej TŁUMACZENIA, PODANIA — wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

**FOTOGRAFIE** legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII. — Lwów, Zyblikiewicza 21.

**ADWOKAT** konsystorski w sprawach rozwodowych M. Bahryniwskyj ul. Dąbczańskiej 7, m. 4, godz. 4—6

**KROJE GOTOWE, PRZEGLĄD MÓD, GRUNWALDZKA** 7/11. 3236

**LEGALIZACJĘ** odpisów **METRYK** dokonuje jedyny zaprzys. przez Sąd Niemiecki TŁUMACZ dla jęz. ŁACIŃSKIEGO. Lwów, BRAJEROWSKA (Malzgasse) 10 I. p. Tel. 108-65

**WSZELKIE PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE KONCESJONOWANE BIURO „REKORD" WAŁOWA 19.**

**O WSZELKIE NAJDROBNIEJSZE SZMATKI** prosimy nadal — prowincja prześle pocztą lub koleją. Za nadesłane serdeczne „Bóg zapłać". — Lwów, KOPERNIKA 19, — KAZIMIERZ HOPPEN. 3284

**NA ODPOCZYNEK W GÓRY DO SŁAWSKA.** Piękne okolice, słońce, woda, przyjmuje restauracja z całym utrzymaniem; pożądana pościel Informacje na miejscu. Nykołyszyn.

**RESTAURACJA** Słowackiego 14 poleca obiady, kolacje, śniadania. (Do obiadu, kolacji piwo). Dobre ciastka

**DUŻY** zarobek osiągnie każdy, zbierając zamówienia na portrety. Foto Universum, W-wa, Śniadeckich 3.

**SKLEP** tow. miesz. z koncesją, gminna zbiorowa okolicy Kołomyji, dobrze zaprowadzony, przydziały, bez konkurencji, sprzedam lub wydzierżawię. Listy Gaz. Lw. 26128

**PRZYJMUJĘ** do szycia nową i do przeróbki wszelką bieliznę. Lwów. Sobieskiego 26, II. p., m. 6. 24924

**NAJTANIEJ** skarpetki ceruje, naprawia, Sobieskiego 28/9, II p. ganek

36.000 za 10.— zł. za każdy dalszy 1 zł — 3.600 możesz wygrać. Graczy z prowincji prosimy o wczesne nadsyłanie numerów i znaczek pocztowy na odpowiedź. Szczegółowe informacje i wypłata wygranych na miejscu w Najszczęśliwszej Kolekturze — we Lwowie ul. Sapiehy 5. 25717

**PRZYJMUJĘ** szycie sukienek, nicowanie płaszczy. Hofmana 10 m 1 v

---

**ŚWIECE na kartki**
**S 37**
**„CHEMPUNKT"**
Zyblikiewicza 5. Tel. 263-66.




**„RYBAK"**
GORZKOWSKI i NELDNER
Warszawa, ulica Pierackiego 17
wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędziska, żyłki, haczyki, kołowrotki, błystki, sieci. Najlepsza jakość. Najniższe ceny 2987

## POMOC LEKARSKA

**Dr Aleksander Ławrowski** przeprowadził się na ul. Zacharïewicza 5; II. p., i przyjmuje od 15—17 godz.

**Dr. med. H. DŁUGOSZOWSKA** specjalistka chorób dziecięcych ordynuje 9—1, 3—7, Kazimierzowska 12, III. piętro. 24245

## MAŁŻEŃSTWA

**DO KART ROZPOZNAWCZYCH** — (Kennkarte) legalizację dokumentów i wypełnienie druków szybko i tanio załatwia Konc. biuro podań i tłumaczeń Dra E. Griega Lwów, Sykstuska 14, I. p., Tel. 276—26. 3233

**SZATYNKA** lat 33, wysoka, łagodnego usposobienia, gospodarna z własnym mieszkaniem, na posadzie, pozna pana solidnego. Cel matr. — Listy z pełnym adresem do Admin. Gaz. Lw. pod nr 26076;

**SAMOTNA** starsza pani, biedna — poważnie myśląca, pragnie poznać poważnego, dobrego charakteru pana do lat 60. Cel matr. Odpowiedzi pełnoadresowe do Gaz. Lw. 26084

**SAMODZIELNY** na rządowym stanowisku, pozna przystojną, niezależną szczerą, dobrego charakteru przyjaciółkę życiową. Cel matr. Odpowiedzi pełnoadresowe, anonimy i szyfry bezcelowe. Gaz. Lw. 26027

**PRZYSTOJNA** blondynka, wysoka, zgrabna, lat 30, intel., samodzielna o łagodnym charakterze pozna w celu matr. pana z wyższym wykształceniem ziemianina lub leśnika do lat 45. Listy Gaz. Lw. 26030

**18-STO**, 19-sto, 20-stoletnie panienki z prowincji pragną poznać panów do 25 lat, o wesołym i dowcipnem usposobieniu. Cel matr. Nieanonimowe listy wraz z foto, kierować do Gaz. Lw. pod nr 3305:

**NIEZALEŻNA,** młoda Lwowianka na dobrej posadzie na prowincji — chce poznać pana sympatycznego od lat 30. Cel matr. Gaz. Lw. 25883:

**DWIE** intel., przystojne liczące lat 20, poznają panów do lat 25. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 26228:

**DWIE BLONDYNKI** z warkoczami, Polki po 19 lat z braku czasu tą drogą pragną poznać dwóch panów do lat 35 w celu matr. Listy z fotografią do Gazety Lwowskiej 26127 v

**ROBOTNIK** wdowiec, lat 40, ożeni się z panną lub wdową do lat 35. — Listy do Gaz. Lw. 26119 v

**PRAGNĘ** skończyć z samotnością! Jeśli również tęsknisz — to napisz Apel do panów przystojnych do lat 35 z wyż. wykształceniem. Cel. matr. Poważne nieanonimowe listy dla wartościowej blondynki proszę kierować do Gaz Lwowskiej 26264 v

**KRAWCZYNI** niemłoda, przystojna, zdrowa, sympatyczna, energiczna, dobrego szlachetnego serca, nie szuka romansów tylko męża od czterdziestki tych samych zalet. G. L. 26259

**UWAGA! OKAZJA!** Trzech przystojnych blondynów w kupie 60 lat poszukują trzy lwowskie dzieweczki wesołego usposobienia do lat dziewiętnastu (tylko piękne) w celu matrymonialnym. G. L. 26224

**SAMOTNY**, separowany, lat 30, ma stałe zajęcie, wolny zawód, bez nałogów, pozna matrymonialnie panią samotną, gospodarną, posiadającą trochę gotówki, poważnie myślącą — która przeszła w życiu dużo przykrości i szuka szczęścia. Lwów, Furmańska 4, m. 10 a. Marian. 26235


Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21. Działu ogłoszeń 200 06. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.